

WYROK Z DNIA 27 LUTEGO 2008 R.
SNO 9/08

Jeżeli obraza prawa, której sędzia – i to nie raz – dopuścił się, miała charakter oczywisty, bowiem popełnione błędy były nie tylko łatwe do stwierdzenia i bez głębszej analizy pozwalały zastosować przepis (np. art. 71 k.k.) w sposób prawidłowy, a jednocześnie rozumienie naruszonych przepisów nie mogło budzić wątpliwości nawet u przeciętnej osoby o kwalifikacjach prawniczych, trudno przenosić rozważania, co do oczywistego naruszania prawa, na grunt niezawisłości sędziowskiej.

Przewodniczący: sędzia SN Edward Matwijów.

Sędziowie SN: Romualda Spyt, Tomasz Artymiuk (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem sędziego Sądu Okręgowego – Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego oraz protokolanta w sprawie sędziego Sądu Rejonowego obwinionego o przewinienie służbowe z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2008 r. odwołania wniesionego przez obwinionego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 19 października 2007 r., sygn. akt (...)

- 1) utrzymał w mocy zaskarżony wyrok,
- 2) kosztami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

Uzasadnienie

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 19 października 2007 r., sygn. akt (...), sędzia Sądu Rejonowego uznany został za winnego tego, że „w okresie od kwietnia 2005 r. do grudnia 2006 r. włącznie dopuścił się oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa materialnego i procesowego szczegółowo opisanej w protokołach pokontrolnych, sporządzonych przez trzech sędziów Sądu Okręgowego i dwóch wizytatorów do spraw cywilnych oraz wizytatora do spraw karnych, a w szczególności:

- niezasadnionego odraczania publikacji orzeczeń w sprawach sygn. akt C: 32/05, 45/05, 59/05, 68/05, 73/05, 126/04, 2/06;
- obraży art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nie sporządzenie motywów orzeczeń odpowiadających wymogom przewidzianym w tym przepisie w sprawach C: 69/04, 95/04, 1/05, 59/05;

- obrazy art. 71 § 1 k.k. poprzez orzeczenie grzywny (200 stawek) w wysokości nieznaney w tym przepisie w sprawie VI K 487/06;
 - obrazy art. 424 § 1 i 2 k.p.k. w sprawach: VI K 398/06, VI K 412/06, VI K 414/06, VI K 422/06, VI K 582/06, VI K 585/06 – skutkującej uchyleciem orzeczeń w tych sprawach do ponownego rozpoznania;
- a nadto
- obrazy art. 71 § 1 k.k., w sprawie VI K 430/06, poprzez orzeczenie kary grzywny na podstawie tego przepisu mimo, że z instytucji warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności sąd nie korzystał – skutkującej koniecznością wszczęcia postępowania kasacyjnego,
 - uporczywej obrazy art. 82 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm. – dalej określanej jako u.s.p.) poprzez „zaniechanie wykonywania obowiązku stałego dokształcania się i podnoszenia kwalifikacji zawodowych oraz powielania błędów wbrew zaleceniom pokontrolnym” – tj. popełnienie przewinienia służbowego określonego w art. 107 § 1 u.s.p. i za to, na podstawie art. 109 § 1 pkt 2 u.s.p. ukarany karą nagany.

Od tego wyroku odwołanie (określone jako apelacja) złożył obwiniony sędzia, zaskarżając to orzeczenie w części dotyczącej kary. Podnosząc zarzut jej rażącej niewspółmierności (surowości), wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez złagodzenie wymierzonej kary i zastosowanie kary upomnienia. Motywując wniesiony przez siebie środek odwoławczy w pierwszym rzędzie odwoływał się do strony przedmiotowej przypisanego mu przewinienia dyscyplinarnego, wskazując na płynność granicy dzielącej prawo sędziego do dysponowania uprawnieniem orzekania w warunkach ograniczenia jedynie przepisami ustaw, od jego obowiązku stosowania się do tych ustaw w ściśle określony sposób, o czym świadczy – jego zdaniem – chociażby prezentowany przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny pogląd, co do nietrafności zawartej w uzasadnieniach poszczególnych spraw (zwłaszcza cywilnych) argumentacji Sądu Okręgowego (orzekającego, jako Sąd drugiej instancji w objętych zarzutem sprawach), jak i stanowiska Rzecznika Dyscyplinarnego. Ponadto kwestionował przyjętą przez sąd dyscyplinarny *a quo* stronę motywacyjną swojego postępowania, a w szczególności twierdzenie, że tkwił w uporze i niechęci doskonalenia ewidentnie niewystarczających umiejętności zawodowych, zwłaszcza w zakresie orzekania w spawach karnych.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Odwołanie obwinionego sędziego okazało się bezzasadne.

Wprawdzie skarżący trafnie upatruje przesłanek decydujących o wyborze środka dyscyplinarnego zarówno w stronie przedmiotowej, jak i podmiotowej przypisanego

mu przewinienia służbowego, jednak dokonana przez niego ocena razi subiektywizmem i ma charakter wybitnie polemiczny w stosunku do poczynionych w tym zakresie ustaleń Sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji.

Co więcej, autor odwołania zupełnie ignoruje utrwalony w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, że nie każda nietrafność orzeczenia o karze uzasadnia zmianę takiego orzeczenia, tylko bowiem jej rażąca niewspółmierność stanowi podstawę korektury zaskarżonego rozstrzygnięcia w tym zakresie. Rażąca niewspółmierność kary zachodzi wówczas, gdy na podstawie całokształtu ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można przyjąć, że byłaby bardzo istotna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd pierwszej instancji, a karą jaką należałoby orzec w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego rozważenia i uwzględnienia wszystkich tych okoliczności. Różnica ocen powinna być zasadniczej natury, tak aby dotychczasowa kara była niewspółmierna w stopniu wręcz nie dającym się zaakceptować (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSNPP 1995, nr 6, poz. 18). Zazwyczaj taka sytuacja zachodzi wtedy, gdy ustalone okoliczności o dużym ciężarze gatunkowym i znaczeniu dla wyboru rodzaju oraz wymiaru kary, nie zostały uwzględnione w ogóle, bądź uwzględniono je w niedostatecznym stopniu.

W niniejszej sprawie z motywów zaskarżonego wyroku w sposób niebudzący wątpliwości wynika, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wszechstronnie rozważył wszystkie istotne okoliczności mające znaczenie dla wymiaru kary. Uwzględnił okoliczności przemawiające na niekorzyść sędziego Sądu Rejonowego, jak również na jego korzyść, żadnej z nich nie pomijając. Dokonana przez ten Sąd ocena szkodliwości społecznej czynu uwzględnia zarówno jego stronę przedmiotową, jak i podmiotową. Rozstrzygając o wymierzeniu obwinionemu kary nagany nie pominięto stopnia winy sędziego, a także jego właściwości i warunków osobistych.

Rację ma wprawdzie skarżący zauważając, że uznanie czy w konkretnej sprawie stwierdzenie, iż ujawniona obraza prawa jest oczywista i rażąca, ma charakter ocenny, jednak lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób jednoznaczny potwierdza, iż sąd *a quo* od oceny takiej w konkretnych sprawach, które stanowiły podstawę sformułowanego sędziemu zarzutu, nie uchylił się i w tych przypadkach, gdy powziął jakiegokolwiek związane z tym wątpliwości rozstrzygnął je na korzyść obwinionego, dokonując stosownej korekty zarzuconego mu czynu.

Oczywistym jest także, że skarżący ma pełne prawo do wyrażania swojej opinii w zakresie wagi oraz stopnia naruszonych przez siebie przepisów prawa materialnego i procesowego, nie może ignorować jednak, co w tym wypadku obwiniony sędzia niestety czyni, powtarzalności popełnianych przez siebie, zwłaszcza w sprawach karnych, lecz nie tylko, błędów merytorycznych i to w sytuacji, gdy przydzielane mu do referatu sprawy nie miały charakteru skomplikowanego (art. 335 k.p.k.). Trudno

doprawdy wyciągnąć wreszcie inny, niż to uczynił sąd dyscyplinarny, wniosek, a więc o tkwieniu obwinionego w uporze i niechęci do doskonalenia niewystarczających, jak się okazuje, kwalifikacji zawodowych, jeżeli zważy się, że stwierdzone błędy w sporządzaniu uzasadnień w sprawach cywilnych (art. 328 § 2 k.p.c.) i karnych (art. 424 § 1 i 2 k.p.k.), pomimo ich wyraźnego uwypuklenia w uzasadnieniach sądów odwoławczych, nie spowodowały po stronie sędziego Sądu Rejonowego, większej refleksji, o czym świadczy powtarzanie tych błędów w kolejnych sprawach. Tak więc, nie tylko waga naruszonych przez obwinionego przepisów, lecz również towarzyszące temu okoliczności odnoszące się wprost do jego postawy, uzasadniają w całej rozciągłości poprawność wyprowadzonych przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wniosków.

Jeżeli na koniec uwzględnimy fakt, że w wypadku obwinionego obraza prawa, której, i to nie raz dopuścił się, miała charakter oczywisty, bowiem popełnione błędy były nie tylko łatwe do stwierdzenia i bez głębszej analizy pozwalały zastosować przepis (np. art. 71 k.k.) w sposób prawidłowy, a jednocześnie rozumienie naruszonych przepisów nie mogło budzić wątpliwości nawet u przeciętnej osoby o kwalifikacjach prawniczych, trudno nawet, jak to stara się czynić obwiniony sędzia, przenosić rozważania, co do oczywistego naruszenia prawa, na grunt tzw. niezawisłości sędziowskiej.

Zdziwienie musi budzić wyrażanie, i to ze strony tak doświadczonego jak obwiniony sędziego, wątpliwości co do wpływu faktu uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania na życie zainteresowanych rozstrzygnięciem sądu osób. Z zasady przecież przedłużające się postępowanie pociąga za sobą określone koszty społeczne, nierzadko narażając na szwank prawa i istotne interesy stron. To też, jak zasadnie skonstatował sąd *meriti*, świadczy o rażącej i oczywistej obrazie prawa ze strony obwinionego i trudno stwierdzeniu takiemu nie przyznać racji.

Podkreślić wreszcie trzeba, że uwadze sądu orzekającego nie umknęły również, co już zasygnalizowano wyżej, okoliczności związane z właściwościami i warunkami osobistymi obwinionego sędziego Sądu Rejonowego, i to zarówno świadczące o nim pozytywnie – właściwe wywiązywanie się przez niego przez wiele lat pracy (do października 2003 r.) ze swoich powinności sędziowskich, nie otrzymanie w tym czasie żadnego wytyku służbowego o charakterze administracyjnym i judykacyjnym, jak i negatywnie – popełnione wcześniej przewinienie służbowe z art. 107 § 1 u.s.p. (patrz: wyrok Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 27 sierpnia 2007 r., SNO 45/07).

Wszystko to, w sposób kompleksowy rozważone przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, nie mogło doprowadzić do innej jak ta konkluzji, że wymierzona kara nagany (Rzecznik Dyscyplinarny wnioskował o karę przeniesienia na inne miejsce służbowe), a więc druga pod względem surowości kara przewidziana w katalogu kar

określonym w art. 109 § 1 u.s.p., jest karą współmierną do stopnia zawinienia i szkodliwości społecznej czynu obwinionego sędziego oraz pozwoli na osiągnięcie celów w zakresie oddziaływania wychowawczego.

Uwzględniając powyższe Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny nie stwierdzając rażącej niewspółmierności (surowości) orzeczonej wobec skarżącego kary dyscyplinarnej orzekł, jak w wyroku.